

# REDAKCJA

IX-XII 2023

KWARTALNIK

NR 7

Niech nam nie zabraknie miłości w te piękne święta Bożego Narodzenia, byśmy weszli w nowy rok z nadzieją, radością i wzajemną życzliwością. Wówczas będziemy szczęśliwi, bliscy sobie i spełni się nasze marzenie o pokoju w nas, pomiędzy nami i wokół nas.

Tego życzymy wszystkim czytelnikom naszego pisma.

„Redakcja”

*K. I. Galczyński*



*Jest cicho. Choinka płonie.  
Na szczycie cherubin fruwa.  
Na oknach pelargonie  
blask świeczek złotem zasnuwa,  
a z kąta, z ust brata, płynie  
kolęda na okarynie:  
Lulajże, Jezuniu,  
moja perełko,  
Lulajże, Jezuniu,  
me pieścidełko.*

W NUMERZE:

- \* Opowiadania science fiction na czas świątecznego relaksu
- \* Transhumanizm - więcej pytań niż odpowiedzi?
- \* Porady świąteczno-karnawałowe
- \* Bożonarodzeniowa poezja mistrzów

PONADTO:

- \* Świąta namalowane przez dzieci z pałacowej pracowni plastycznej



# poezja mistrzów

Nie miał złota i mirry.

Ani nie uważał się za mędrca.

Ofiarował Mu natomiast  
Swoją samotność,  
Swoje cierpienia,  
Swoje grzechy,  
Swoją biedę,  
Swoje upadki,  
Po prostu  
Wszystko, co posiadał.

Powiedział:

- Ty zawsze polujesz na człowieka, Panie.  
Upodobałeś sobie mnie,  
Chociaż nie wiem dlaczego...

Tak narodził się Chrystus w pewnym człowieku.

*Roman Brandstaetter*

Jest taki dzień - bardzo ciepły, choć grudniowy;  
dzień, zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory.  
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich.  
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.  
Niebo ziemi, niebu ziemia,  
wszyscy wszystkim ślą życzenia.  
Drzewa ptakom, ptaki drzewom.  
Tchnienie wiatru płątkom śniegu.  
Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku;  
Dzień, zwykły dzień, który liczy się od zmroku.  
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem.  
Dzień, piękny dzień, dziś nam rok go składa w darze.  
Niebo ziemi, niebu ziemia,  
wszyscy wszystkim ślą życzenia.  
A gdy wszyscy usną wreszcie  
moc igliwia zapach niesie.

*Seweryn Krajewski*



## „WIERSZ STAROŚWIECKI”

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,  
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania,  
By wszystko się nam rozplątało,  
Węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy  
Porozkręcały jak supelki,  
Własne ambicje i urazy  
Zaczęły śmieszyć jak kukietki.

Oby w nas paskudne jędze  
Pozamieniały się w owieczki,  
A w oczach mądre łzy stanęły  
Jak na choince barwnej świeczki.

Niech anioł podrze każdy dramat  
aż do rozdziału ostatniego,  
I niech nastraszy każdy smutek,  
tak jak goryla niemądrego.

Aby się wszystko uprościło -  
było zwyczajne - proste sobie -  
by szpak pstrokaty, zagrypiony,  
fikał koziołki nam na grobie.

Aby wątpięcy się rozplakał  
Na cud czekając w swej kolejce,  
A Matka Boska - cichych, ufnych -  
Na zawsze wzięła w swoje ręce.

*Ks. Jan Twardowski*



## OPŁATEK

Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie,  
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny  
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.

*C.K. Norwid*

## PRZY WIGILII

Podzielić się opłatkiem,  
powiedz mi, co to znaczy?  
To dobrze życzyć innym  
I wszystko im przebaczyć.  
Przy wigilijnym stole  
niech obcy gość zasiędzie.  
W twoim rodzinnym kole -  
przy opłatku, kolędzie.

*Mieczysława Buczkówna*

Świeciła gwiazda na niebie  
srebrna i staroświecka.  
Świeciła wigilijnie,  
każdy ją zna od dziecka.  
Zwisły z niej z wysoka  
długie, błyszczące promienie,  
a każdy promień - to było  
jedno świąteczne życzenie.  
I przyszli - nie magowie  
już trochę podstarzali -  
lecz wiejscy kolędnicy,  
zwyczajni chłopcy mali.  
Chwycili w garść promienie,  
trzymając z całej siły.  
I teraz w tym rzecz cała,  
by się życzenia spełniły.

*Leopold Staff*

## ZAWSZE WTEDY, JEST BOŻE NARODZENIE

Zawsze, ilekroć uśmiechasz się  
do swojego brata i wyciągasz  
do niego ręce, jest Boże  
Narodzenie.  
Zawsze, kiedy milkniesz,  
aby wysłuchać, jest  
Boże Narodzenie.  
Zawsze, kiedy rezygnujesz  
z zasad, które jak żelazna  
obręcz uciskają ludzi w ich  
samotności, jest Boże Narodzenie.  
Zawsze, kiedy dajesz  
odrobinę nadziei „więźniom”,  
tym, którzy są przytłoczeni  
ciężarem fizycznego, moralnego  
i duchowego ubóstwa, jest  
Boże Narodzenie.  
Zawsze, kiedy rozpoznajesz  
w pokorze, jak bardzo znikome  
są twoje możliwości i jak wielka  
jest twoja słabość, jest  
Boże Narodzenie.  
Zawsze, ilekroć pozwolisz  
by Bóg pokochał innych  
przez ciebie,  
Zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie.

*Matka Teresa z Kalkuty*

## PRZY WIGILIJNYM STOLE

Przy wigilijnym stole  
Łamiąc opłatek święty,  
Pomnijcie, że dzień ten radosny  
W miłości jest poczęty;  
Że, jak mówi wam wszystkim  
Dawne, odwieczne orędzie,  
Z pierwszą na niebie gwiazdą  
Bóg w waszym domu zasiędzie.  
Sercem go przyjąć gorącym,  
Na ścieżaj otworzyć wrota –  
Oto, co czynić wam każe  
Miłość, największa cnota.  
A twórczych pozbawi cię ogni,  
Sromotnie zamknąwszy swe wnętrze,  
Kto z bratem żyje w niezgodzie,  
Depcząc orędzie najświętsze.  
Wzajemnie przebaczyć winy,  
Koniec położyć rozterce,  
A z walki wyjdzie zwycięsko  
Walczące narodu serce.

*Jan Kasłowicz*

## TO WŁAŚNIE TEGO WIECZORU

To właśnie tego wieczoru,  
gdy mróz lśni, jak gwiazda na dworze,  
przy stołach są miejsca dla obcych,  
bo nikt być samotny nie może.  
To właśnie tego wieczoru,  
gdy wiatr zimny śniegiem dmucha,  
w serca złamane i smutne  
po cichu wstępuje otucha.  
To właśnie tego wieczoru  
zło ze wstydu umiera,  
widząc, jak silna i piękna  
jest Miłość, gdy pięści rozwiera.  
To właśnie tego wieczoru,  
od bardzo wielu wieków,  
pod dachem tkliwej kolędy  
Bóg rodzi się w człowieku.

*Emilia Waśniowska*

# twórczość

Stanisław Serocki

## WOLNY WYBÓR

- Gratulacje studentce 15-13-13 ukończyłaś akademię z 4 z 5 gwiazdek na średniej 81 i byłaś najlepsza w klasie, 1 w placówce, przewyższając 2 studenta o 40 oraz 6613 najlepsza w WSPÓLNOTY OGÓLNO TERRAŃSKIEJ. Od dziś możesz dumnie tytułować siebie pełnoprawnym obywatelem WSPÓLNOTY OGÓLNO TERRAŃSKIEJ. Zostaje ci nadany kod Stan-13-13-1296 powodzenia w dalszej służbie WSPÓLNOCIE-zaterkotał wiekowy już robot edukacyjny. Stary złom pamiątka z pierwszego Milenium WOT który powinien zostać zezłomowany kilka pokoleń temu.

Może internacik dostanie nowego gadacza? Szkoły które wypływają uczniów znajdujących się w 9 999 najlepszych w roku ze wszystkich planet należących do WOT mogą liczyć na dodatkowe środki. Może tym razem do końca edukacji dożyje ich więcej niż marne 15% z tych zabranych od rodziców w wieku 4 lat. Aktualnie wraz z nim Stanem-13-13-1296 klasę 13 w 1296 roku WOT kończyły rekordowe 313 z 2 089. Chociaż powinno się powiedzieć dożyło.

- Z powodu twoich fenomenalnych wyników w konkretnych dyscyplinach dostaniesz możliwość wyboru stanowiska z dostępnych opcji - możliwość wyboru stanowiska?! Zawsze dostaje się przydział z Centrali zarządzania zasobami ludzkimi, wyjątek stanowili tylko uczniowie z najlepszej 999.

- Odczytuję zdziwienie z twojej mimiki. Zostało ci nadane to prawo z powodu przebiccia wyniku 2 najlepszego ucznia o ponad 10. Dodatkowo wielokrotnie przekroczyłaś twój przewidywany poziom rozwoju. Do wyboru masz robotę administracyjną na planecie typu Gajańskiego, zaopatrzenie wojskowe z stopniem 7 na początek, szkolenie oficer-

skie floty WSPÓLNOTY OGÓLNO TERRAŃSKIEJ lub koordynacje w programie NEXT - praca na świecie Gajańskim?!

Świat na którym mieszkają Milionerzy 6 poziomu? Świat z niebem i wodami niemal nietkniętymi przez przemysł jakiegokolwiek istoty rozumnej, z powietrzem tak czystym, że można je kupić na aukcji za co najmniej 100 dolarów 4 poziomu za wdech? Za takie pieniądze można utrzymać i zapewnić trochę luksusu rodzinie 200 osób na świecie roju, przez ponad 40 lat! A ja mógłbym tym oddychać na co dzień? Raz miałem okazję je posmakować raz, na 10 lat każda placówka edukacyjna dostaje 1kg nieskompresowanego powietrza. Rozcieńczają je zwykłym powietrzem, którym oddychamy na co dzień. Każdy dostaje je po równo jeden wdech. Jedna z koleżanek z mojej klasy 13 była śmiertelnie chora z powodu choroby układu oddechowego. Wystarczył jeden wdech i w ciągu 12 dni wyzdrowiała, bez żadnych leków. Co prawda 18 z mojej klasy popełniło po tym samobójstwo bo nie mogli wytrzymać bez perspektywy ponownego skosztowania tej słodyczy. Byłem wtedy na 9 roku mojej edukacji.

Jedyna nagroda, która mogła z tym konkurować, to jakakolwiek praca z programem Rozwoju cywilizacji ludzkiej na następny poziom, program NEXT, ponoć w jakimś starożytnym języku macierzystej Terry oznacza następny. Program, w wyniku którego powstają istoty mogące poruszać się swobodnie w próżni, toczyć pojedynki z niszczycielami, niszczyć planety lub terra formować je, jednym słowem główną broń WOT-u i podstawę jego rozwoju. Tylko dzięki projektowi NEXT zjednoczone zostały wszystkie gatunki ludzkość, wcześniej rozrzucone na przestrzeni 97 lat świetlnych od Terry. Jedyny powód dla którego żadne inne imperium galaktyki drogi mlecznej nie wypowiedziało wojny WOT-owi od przeszło 1000 lat. Po tym jak koalicja 3 imperiów, z którego każde zajmowało teren przeszło



3 razy większy od WOT-u, tak zwany Triumwirat Wyższych Cywilizacji, wypowiedział wojnę.

Zaatakowali bez ostrzeżenia i spalili doszczętnie wszystkie światy w jednym z systemów gwiazdnych doprowadzając do śmierci 30 miliardów. Wtedy projekt NEXT miał zaledwie 400 lat i średnio silni członkowie projektu byli na poziomie jaki reprezentuje aktualnie stu najlepszych uczniów, zapewne ukończyliby edukację na poziomie 92. Ale do rzeczy. Było ich 9999 i tyle wystarczyło, by w ciągu 15 lat Triumwirat stał się historią, a główne gatunki tego sojuszu dołączyły do listy wymarłych, lub zagrożonych wymarciem istot rozumnych. Sojusz, który trząsł galaktyką przestał istnieć w czasie krótszym niż jedno pokolenie dowolnej rasy w 13 galaktykach jakie utrzymują ze sobą kontakt. To była jednostronna rzeź, której nikt się nie spodziewał. Po tym wydarzeniu potencjał rozwojowy wszystkich gatunków nagle się odblokował. To jest zapewne jedyny powód, dla którego 12 gatunków ludzkości nie rządzi całą galaktyką.

Mimo wszystko nie czułbym się najlepiej jako ludzka niszcarka planet lub jakieś inne dziwadło.

- Wybieram pracę administracyjną na świecie Gajańskim.

Zrobiło mi się ciemno przed oczami. Obudziłem się przykuty do fotela jakiegoś transportowca. Przed oczami świecił mi niebieski napis „Witamy w projekcie NEXT powodzenia”. To wolny wybór.

*Stanisław Serocki*

## PORWANY

Przybyli bez zaproszenia, punktualnie o 2 w nocy. Stu. Ubrani na czarno z mieczami, więc wiedzą, że kule nic mi nie zrobią. Bez strat i tak nie dadzą rady mnie dorwać.

Idą wyjdę im na spotkanie, jak dobry gospodarz. Zdziwili się widząc mnie wyłaniającego się z mego domu.

- NO ILEŻ MOŻNA BYŁO NA WAS CZEKAĆ DZIECIAKI, CHODZIE TATUŚ DA WAM NAUCZKĘ! - wykrzykną-

łem na tych marnych zdrajców. Zabili wszystkich i zniszczyli wszystko, teraz przyszli po mnie. Nastął ich kres.

Ruszyłem od razu na pełnej prędkości wykorzystałem wewnętrzną energię by zwiększyć swoją i tak potworną siłę i prędkość. Rzeź to jedyne słowo które jest tu potrzebne.

Nagle, gdy zostało ich tylko pięciu, poczułem coś, czego nie czułem od dawna, coś o czym zapomniałem, zagrożenie. Oskoczyłem od miejsca, które emanowało tą niebezpieczną energią. Wtem poznałem to, podobną energią emanowała książka którą znalazłem w pierwszych dniach po apokalipsie, dzięki temu, czego się z niej nauczyłem, zostałem istotą, z którą liczyli się wszyscy. Pod setkach lat moje ciało zaczęło się starzeć, więc wycofałem się z życia publicznego i zająłem się badaniami nad tą książką. Wtedy odkryłem coś, co gdybym wiedział w momencie znalezienia księgi oszałałbym i zniszczył świat. To, co odkryłem miało nazwę, która po przetłumaczeniu na język piątego wymiaru, a potem trzeciego, znaczyło Energia X-Nen.

Coś, co łamało kompletnie wszelkie zasady ośmiu wymiarów, a jednocześnie pozwalało im istnieć, przestrzeń, czas, energia, grawitacja, ewolucja. Podlegają i są niezależne od EX-Nen. Znalazłem w moich badaniach wzmianki o Nen, które miało być energią wszechświata, ale Nen to jedynie opar po przepływie EX-Nen. Ja natomiast miałem w sobie kroplę Tej energii. Czegoś, czego nie miał nigdy żaden bóg. Nieświadomie korzystałem z Czegoś, co nie powinno tu być.

Teraz przyde mną pojawiła się dziura z której wręcz wylewała się rzeka EX-Nen. I ta cała rzeka zmieniła kierunek i ruszyła w moją stronę, zatrzymałem czas i zacząłem uciekać. Lecz rzeka wciąż mnie doganiała, zacząłem lecieć w przestrzeń kosmiczną; 10% prędkości światła, 20%, 30%, 50%, 75%, 100%. Lecz To wciąż mnie ścigało, olbrzymi jezor energii wydłużający się z tamtego punktu. Niemający końca i coraz, coraz bliżej, nieubłagane bliżej. Wtedy wyleciałem poza galaktykę i zatrzymałem się w przestrzeni. Ledwo mnie dotknęło i moje ciało zaczęło się rozpuszczać. Zebrałem całą EX-Nen w moim ciele i otuliłem moją duszę barierą, której nauczyłem się z ostatniej strony mej książki, oko-



to dwanaście lat temu. Kiedy rzeka EX-Nenu pochłonęła mnie całkowicie, zawróciła i całkowicie wróciła do wyrwy, która zasklepiła się kompletnie niepozostawiając po sobie śladu.

Wtedy to zauważałem, że kula, w której znajdowała się moja dusza była w sieci, która ciągnęła mnie w jakimś kierunku. Wokół mnie w pozornie jednokolorowej głębi EX-Nenu zobaczyłem dziesiątki innych sieci ciągniętych w rozmaitych kierunkach, następnie ujrzałem dziesiątki rozmaitych Sfer, w których znikaly te sieci. W większości z sieć, wyczułem dusze nieosłonięte niczym, EX-Nen swobodnie przez nie przepływał tworząc w nich odrobinę Nenu

- Strasznie nieskuteczna metoda - powiedziałem do siebie. Wtem do głowy wpadł mi genialny pomysł. Zmodyfikowałem swoją barierę i teraz EX-Nen zaczął płynąć strumykiem przez moją duszę. W pierwszej kolejności wykorzystałem ten strumień do wyptukania mojej duszy, a następnie zacząłem pić ten strumień z lekkimi przerwami. W trakcie tego procesu kropla, która się znajdowała wewnątrz mnie, wcześniej stopniowo powiększała się, łyżka stołowa, filiżanka, kałuża, większa kałuża, sadzawka, mały staw, staw, duży staw, jezioro, jezioro, wielkie jezioro, kilka jezior. Wtedy nie mogłem pomieścić więcej, więc zmusiłem cały ten EX-Nen do cyrkulacji w mojej duszy, jak krew w ciele. W wyniku tego całe te jeziora okazały się ledwie strużkami w mej duszy, dlatego zacząłem pić więcej, ale wszystko musi się w kiedyś skończyć. Moja sieć zagłębiła się w sferze.

Sfera ta była jedną z największych, jakie widziałem w trakcie całej mojej podróży. Ta sfera miała niezliczoną ilość otworów, którymi swobodnie przepływał EX-Nen w ilości wielokrotnie przewyższającej wszystkie poprzednie. Czułem, że czeka mnie ciekawy świat.

*Stanisław Serocki*

## OCZYSZCZONY

Powoli otworzył oczy. Nieznany sufit, nieznane ściany. Zamknął oczy.

Spróbował wyczuć To... Nic. Nic! NIC!! W końcu się uwolnił. Ach...

Skrzypnęły drzwi. Chciał spojrzeć w ich kierunku lecz nie był w stanie obrócić głowy. Nie miał na to sił.

Ktoś coś mówił. Podszedł i spojrzał na niego. Zobaczył twarz, dzieciak, brązowe włosy, jedno oko niebieskie, drugie zielone. Nos nieduży, zwykły. Nagle poczuł coś.

Człowiek nizinny, półgórski.

Młode, samiec.

Wiek 7 lat. Szacowany wiek maksymalny 100 lat.

Więc to zostało, choć ograniczone. Chłopiec coś do niego mówił. Nie rozumiał języka. Nie uzyskawszy odpowiedzi, dzieciak odszedł z widoku, słysząc było pociągnięcie sznurka. Po chwili usłyszał pośpieszne kroki wielu par nóg, nie, nieparzyście i do tego stukot drewnianych kończyn lub lasek.

Ktoś coś powiedział do chłopca, chłopiec coś odparł. Pochylił się nad nim ktoś w białym kitlu, siwy, z krótką zadbaną bródką. Oczy głębokie obydwaj złote z jakby brylantową źrenicą, jedno oko po bliższym przyjrzeniu się wydawało się lekko platynowe.

Człowiek niski, niebianin.

Dorośli, średni wiek, samiec.

Wiek 343 lata szacowany wiek maksymalny 500 lat.

Niebianin? O takich nie słyszał nigdy wcześniej. Ten doktor jak uznał, po napatrzeniu się na niego i stwierdzeniu, że leżący się mu przygląda położył dłoń nad jego twarzą, i wypowiedział słowa które zdziwiły go: „Wolo wszystkiego pozwól mi zajrzeć w duszę tego stworzenia i poznać, czy on zagrożenie.” Lekko błędnie zaintonował dźwięk odpowiadający za duszę i trochę za bardzo go przeciągnął. Nie zmienia to działania, lecz osłabia całość.

Leżący wydał dźwięk „Duszę, nie duuszę”.

Doktor odpowiedział „Dziękuję, czuję twoom mowę masz więcej doświadczenia w niiej oodemnie.” Łamany, ale nie błędny, przeciąganie osłabia słowa i marnuje energię. Leżący nie był w stanie powiedzieć więcej.

Doktor zaczął mówić do innych w pokoju, powoli czuł jak zaczyna rozumieć ich język. Ktoś w płaszczu podszedł i kliknął coś przy łóżku i nagle poczuł, że znów mógłby się poruszyć, ale nie miał sił. Poczł zmęczenie i zasnął.

# varia

*Jakub Matecki*

## Wulkan - planeta, której nie było

Jest rok 1859 francuski matematyk i astronom Urbain Le Verrier publikuje pracę o obiektach pomiędzy Merkurym a Słońcem w dziele na temat ruchu peryhelium Merkurego, którego zaburzeń nie dało się wytłumaczyć na gruncie mechaniki klasycznej. Wcześniej w ten sposób odkrył planetę Neptun poprzez orbitę Uranu.

Uważano bowiem, że orbita Merkurego nie może istnieć bez obiektu pomiędzy Merkurym i Słońcem. To wynikało z przyjęcia „Newtonowskiej” grawitacji. Obecnie to „Ogólna teoria względności” Einsteina jest uznana za tę prawdziwą i na jej podstawie ustalono, że orbita Merkurego jest wytłumaczalna bez żadnych obiektów bliżej Słońca, Wulkan - hipotetyczna planeta, bądź planetoida mająca krążyć bliżej Słońca niż Merkury, nie istnieje.

„Nadejdzie czas gdy nauka przemieni [nasze ciała] w sposób, którego nie możemy nawet przypuszczać...

I wtedy, gdy Ziemia będzie zbyt mała, ludzkość wyemigruje w kosmos, przekraczając bezpowietrzne Sahary, które oddzielają planetę od planety i słońce od słońca. Ziemia zostanie ziemią świętą odwiedzaną przez pielgrzymki z każdego krańca wrzechświata.

*William Winwood Reade*  
*„The Martyrdom of Man” 1872*

*Jakub Matecki*

**T**echnologiczny  
**R**adykalny  
**A**utomatyczny  
**N**owoczesny  
**S**pecjalny  
**H**umanitarny  
**U**tylitarny  
**M**ożliwy  
**A**kceleracjonistyczny  
**N**ie niewolniczy  
**I**nteligentny  
**Z**aawansowany  
**M**ózg

Na początku trzeba odróżnić transhumanizm od post-humanizmu.

Transhumanizm jest oparty na ulepszaniu ludzkiego ciała i biologii przy użyciu technologii. Za transhumanizm można uznać wszystko od brania leków do sztucznych kończyn.

Za to post-humanizm jest o wiele bardziej radykalny. Jest on bowiem oparty na obaleniu ludzkości i biologii.

Transhumanizm jest ideą istniejącą od dawna i nowoczesna technologia teoretycznie pozwala na zrealizowanie części jego idei, więc ważnym pytaniem jest: „Czy warto?”

## „Zmiana nie jest potrzebna. Przetrwanie nie jest obowiązkowe.”

*Edwards Deming*

Jeśli rozwój technologii nie będzie kontynuowany i nie uciekniemy z Ziemi, to Słońce nas zniszczy za 5 miliardów lat lub asteroida, która jest w stanie ZNISZCZYĆ Ziemię, uderzy w nas za 500 milionów lat.

Transhumanizm umożliwi pozbycie się wielu problemów, ograniczeń i negatywnych sytuacji oraz rzeczy, które przestałyby być już potrzebne, jak np.:

- ból i cierpienie (teoretycznie możliwe)
- starzenie (rozpracowanie genów *Turritopsis dohrnii* znanej jako nieśmiertelna meduza)
- śmierć nie samobójcza (*Turritopsis dohrnii*/Hydra)
- płęć (rozpracowanie podświadomości, gdzie jest tożsamość płciowa i rozpracowanie genów *Rana temporaria* /żaby trawnej)
- głód (GMO)

Technologie przyszłości pozwolą też na radykalne poszerzenie możliwości ludzkiego organizmu poprzez modyfikacje cielesne, które mogłyby być właściwie wszystkim - od tatuaży do modyfikacji organizmu pozwalających na oddychanie pod wodą.

Większość problemów środowiska też mogłoby zostać rozwiązanych i naprawionych poprzez GMO oraz przez pozyskiwanie surowców z kosmosu.

Mimo swych wad oraz możliwych zagrożeń uważam, że transhumanizm jest dobrą ideą, którą powinniśmy, a właściwie musimy, rozwijać i osiągnąć.

Wydaje się to po prostu konieczne i dobre.

# sztuka

*Porady świąteczne Ewy Wanko-Jastrowskiej, czyli jak zrobić papierową choinkę i koszyczek świąteczny - krok po kroku.*

*Pani Ewa - plastyk z Pałacowego Centrum Wyobraźni pokazała i opowiedziała nam jak szybko wykonać atrakcyjne i oryginalne świąteczne ozdoby.*

## **„Przepis” na koszyczek ze skórki pomarańczy**

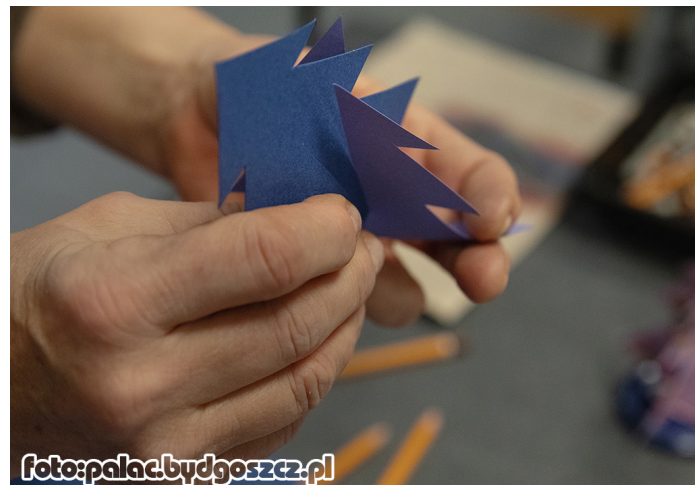
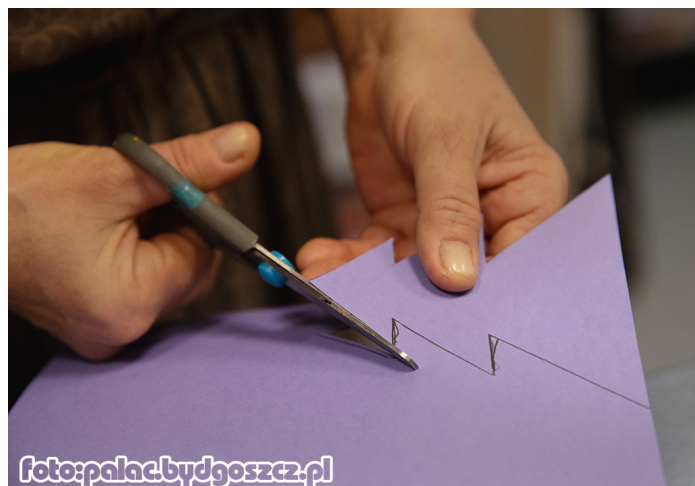
1. Przekroić na połowę pomarańczę.
2. Wybrać miąższ ze środka i wysuszyć skórkę na kaloryferze (uzyskujemy też świąteczny zapach).
3. Udekorować cekinami lub koralikami, kolorowymi wstążeczkami z makaronu (przykleić).
4. Zrobić otwór na sznurek lub wstążkę do powieszenia.
5. Powiesić na oknie, lampie lub w innym miejscu.





## „Przepis” na choinkę z kartonu lub kolorowego papieru

1. Wyciąć z kolorowego papieru dwie równe choinki (mogą być w różnych kolorach).
2. Naciąć więcej niż połowę choinki pezez środek – jedną od dołu, drugą od czubka.
3. Dwustronnie ozdobić cekinami (przykleić zostawiając środek przy nacięciach bez ozdób).
3. Począkać aż zaschną i złożyć dwie części w całość.
4. Umocować na zakrętce od stoika lub korku, które pokrywamy wikolem (kształt krzyża).
5. Mocujemy dokładnie choinkę trafiając w pokryty klejem krzyż.
6. Po wyschnięciu mamy gotową choinkę dla siebie lub dla kogoś bliskiego.





# ŚWIĘTA Z WYOBRAŹNIĄ

Najmłodszy uczestnicy Pałacowego Centrum Wyobraźni rokrocznie dają upust swojej fantazji i sami wykonują świąteczne ozdoby, które cieszą oko i inspirują zwiedzających Galerię Pałac.

Może i nasi Czytelnicy skorzystają z ich pomysłów i zrobią bożonarodzeniowe dekoracje choinki, okna czy stołu. Zapraszamy do spaceru po Galerii w obiektywie Sandry Wróblewskiej.





## Tanecznym krokiem w NOWY ROK

W Pałacu Młodzieży działa wiele grup tanecznych. Ich uczestnicy uczą się różnych gatunków tańca w parach i układach grupowych – od klasycznego baletu po taniec nowoczesny. Kto nie uczęszcza na te zajęcia powinien przed nadchodzącym Sylwestrem i karnawałem przygotować kondycję, by móc sprostać: sambie, cha-chy, rumbie czy salsie, a więc dynamicznym tańcom latynoamerykańskim, które zawsze są przebojami bali i imprez tanecznych. Można poprosić rodziców lub dziadków o krótki domowy kurs tańca klasycznego i poznać reguły tanga, walca czy poloneza. Wreszcie można poddać się rytmowi i nastrojowi chwili i stać się choreografem tworzącym indywidualny styl i układ. Nieważne czy będzie to disko czy muzyka klubowa, najważniejsze, by dobrze się bawić, gdyż taniec wyzwala swobodę, radość i endorfiny.

Wszystkim życzymy udanej zabawy sylwestrowej i całego 2024 roku.

(red.)



Dziękujemy pani Katarzynie Charczuk za skład numeru,  
pani Ewie Wanko-Jastrowskiej za prezentację wykonania ozdób świątecznych  
oraz Sandrze Wróblewskiej - autorce zamieszczonych w nim zdjęć prac plastycznych  
z Pałacowego Centrum Wyobraźni.

Zapraszamy twórcze osoby do kontaktu z nami.  
Czekamy na artykuły, utwory literackie, a także prace plastyczne.

Można je nadsyłać na adres:  
info@palac.bydgoszcz.pl - z dopiskiem w temacie: REDAKCJA.